

pochodził bowiem z Prowansji, wywodził się z prowansalskich możnowładców. Dlatego też książę Wilhelm I Prowansalski postanowił wyrównać rachunki. Chciał się wdrzeć do Fraxinetum, ale Saraceni wyszli mu naprzeciw i w pobliskim Tourtour doszło do rozstrzygającej bitwy – prawdopodobnie w 973 r. Guillaume, czyli Wilhelm, pokonał Arabów i ostatecznie przegnał ich z Fraxinetum.²⁴⁶

²⁴⁶ Rudolf Glaber w *Kronice roku tysięcznego* (przeł. Elwira Buszewicz, Kraków 2020, s. 335) podaje, że do bitwy doszło w Fraxinetum („Saraceni zostali otoczeni w miejscu zwanym Fraxinet; w krótkim czasie wszyscy zginęli, a żaden z nich nie powrócił do ojczyzny”). Nieco wcześniej Glaber opowiada, z jakim szacunkiem Saraceni traktowali Majolusa.

TRANSKRYPCJA

Od tej części „Tekstów” stosuję transkrypcję, która precyzyjniej niż dotychczasowe polskie zasady zapisywania języka arabskiego po polsku w formie uproszczonej oddaje fonologię arabską.

Powodów stosowania nowej transkrypcji jest kilka.

Po pierwsze doświadczenia stosowania od pół wieku poprzedniej transkrypcji (zacząłem od narzucenia jej Encyklopedii PWN) przekonały mnie, że dotychczasowe transkrypcje (naukowa i uproszczona) okazały się mało przydatne. Nie zdarzyło mi się, by niefilolog i niearabista w miarę poprawnie odczytywał transkrybowane terminy w transkrypcji naukowej. A z kolei transkrypcja uproszczona z reguły była mało czytelna i nie pozwalała odtworzyć oryginalnego wyrazu arabskiego.

Obecna transkrypcja pozwala te dwie bolączki usunąć. Arabista bez trudu odtworzy oryginalny zapis arabski, niearabista znacznie precyzyjniej odczyta zapisany wyraz. Co więcej, w miarę poprawnie odczyta też ten sam wyraz zapisany w transkrypcji w językach europejskich: angielskim, francuskim, niemieckim. Kłopot może być jedynie z literą „j” zwykle czytana jako „dź”, a tu jako polskie „j”.

A teraz do konkretów.

Transkrypcja uwzględnia tradycyjne znaki diakrytyczne. Kropki pod spółgłoskami i kreseczki nad samogłoskami przeznaczone dla znających język arabski. Czytelnicy mogą na te znaki nie zwracać uwagi i czytać jak po polsku, a więc *ā* jak *a*, *ṭ* jak *t* itd. Używam też połączeń dwuliterowych: *ch*, *dż*, *gh*, *sz*, *dh*, *th*. Dwugłoski tradycyjnie zapisuję dwiema literami, a więc *au* i *aj*.

Połączenie dwuliterowe: *dh* i *th* oznaczają niewystępujące w języku polskim spółgłoski międzyzębowe, odpowiadające angielskiemu (*th*) w *thank you* i (*dh*) w *that*; *gh* oznacza szczelinową spółgłoską języczkową podobną do „francuskiego” *r*, *ch* to charczące (również

języczkowe) *h*.

Kreseczka nad samogłoskami (ā, ī, ū) oznacza ich długość.

Dwa apostrofy: ' oraz ' oznaczają arabskie spółgłoski – krtaniową i gardłową – niewystępujące w języku polskim. Odpowiada im przerwa w wymowie: *szari'at* wymawia się *szari-at* a nie *szarijat*; *mā'ida* to *mā-ida* a nie *mājda*.

Spółgłoska *w* wymawiana jest jak polskie *ł*. Pozostałe głoski wymawiane są identycznie jak polskie: arabskie *b* to polskie *b*, *k* – *k*, itd.

Zestawienie znaków transkrypcji naukowej i stosowanej tutaj transkrypcji uproszczonej:

a	a
ā	ā
b (ب)	b
d (د)	d
ḍ (ض)	ḍ
ḏ (ذ)	dh
ǧ (ج)	dź
ġ (غ)	gh
h (ه)	h
ḥ (ح)	ḥ
ḫ (خ)	ch
ī	ī
i	i
k (ك)	k
l (ل)	l
m (م)	m
n (ن)	n

¹ Nie mylić z „tureckim” ğ.

q (ق)	q
r (ر)	r
ş (ص)	ş
s (س)	s
š (ش)	sz
t (ت)	t
ṭ (ط)	ṭ
ṭ̣ (ث)	th
u	u
ū	ū
w (و)	w
w	u (w dyftongach aw, au)
y (ي)	j
z (ز)	z
ẓ (ظ)	ẓ